



Sygn. akt III CSK 298/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa B. S.

przeciwko C. Polska sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 czerwca 2012 r.,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala apelację pozwanej i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400,- (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.970,- (piętnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. nakazem zapłaty z dnia 16 grudnia 2011 r. wydanym w postępowaniu upominawczym, nakazał pozwanym M. G. oraz C. Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda B. S. kwotę 247.354,04 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Nakaz zapłaty uprawomocnił się względem pozwanego M. G. Po rozpoznaniu na skutek sprzeciwu pozwanej Spółki sprawy, w części jej dotyczącej, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. zasądził wskazaną kwotę od C. Polska Spółki z o.o. na rzecz powoda, z zastrzeżeniem solidarnej odpowiedzialności za jej zapłatę z pozwanym M. G. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r., po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanej Spółki, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo w stosunku do niej oddalił.

Pozwana Spółka była generalnym wykonawcą inwestycji w ramach której powód wykonywał roboty budowlane na zamówienie pozwanego M. G., będącego podwykonawcą generalnego wykonawcy. W dniu 27 lipca 2011 r. powód zawarł z pozwanym M. G. umowę o wykonanie prac ziemnych i drogowych, na terenie budowy, a ten zobowiązał się do zgłoszenia faktu zawarcia tej umowy z dalszym podwykonawcą generalnemu wykonawcy (§ 3 ust. 3 umowy). Zgłoszenie to, podpisane przez przedstawicieli pozwanej Spółki - kierownika budowy J. Z. i kierownika projektu R. C., było załącznikiem nr 2 do umowy. Powód wykonał umówione prace w terminie i bez zastrzeżeń. Wynagrodzenie objęte trzema fakturami zostało uiszczone w części, pozwany M. G. nie zapłacił kwot 13.000 zł oraz 234.354,04 zł. W dniu 13 października 2011 r. powód złożył na ręce J. Z., upoważnionego przedstawiciela pozwanej Spółki, skierowane do generalnego wykonawcy pismo wraz z umową, protokołami odbioru i zestawieniem rozrachunków, następnie pismem z dnia 28 listopada 2011 r. wezwał pozwaną Spółkę do zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo względem pozwanej Spółki zasługiwało na uwzględnienie, bowiem w świetle art. 647<sup>1</sup> k.c. zgoda inwestora lub generalnego wykonawcy na zawarcie umowy z podwykonawcą lub dalszym

podwykonawcą może zostać wyrażona także w sposób dorozumiany. Wystarczające jest, aby fakt zawarcia umowy i jej treść dotarły do wiadomości inwestora lub generalnego wykonawcy, którzy zgodę mogą wyrazić także po zawarciu umowy, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy wskazał, że J. Z. i R. C. - upoważnieni przedstawiciele pozwanej Spółki oraz z jej ramienia koordynatorzy prac na budowie, byli uprawnieni do zawierania umów ze skutkiem prawnym dla pozwanej Spółki do kwoty 500.000 zł., a oświadczenie woli w imieniu pozwanej złożyli w dokumencie nazwanym załącznikiem nr 2 do umowy. Ponadto w dniu 1 sierpnia 2011 r. zawarli oni bezpośrednio z powodem umowę na wykonanie chodnika z kostki brukowej, stanowiącego część realizowanej inwestycji. W świetle tych okoliczności sprzeciw pozwanej Spółki względem umowy, zgłoszony w piśmie z dnia 23 grudnia 2011 r., nie mógł odnieść zamierzonego skutku, zwłaszcza że w piśmie brakuje powołania się na wady oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.).

Uwzględniając apelację pozwanej Spółki, opartą na zarzutach naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 2, 3 i 5 k.c., art. 205 § 2 k.s.h. oraz art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny przyjął, że w odniesieniu do formy wymaganego przez art. 647<sup>1</sup> k.c. zawiadomienia o fakcie zawarcia umowy i jej treści, zastosowanie znajduje zarówno art. 60 k.c., jak i art. 61 k.c. Niemniej nie oznacza to, że podwykonawca uprawniony do wynagrodzenia zwolniony jest od wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., że inwestor lub generalny wykonawca, których z podwykonawcą nie wiązał stosunek zobowiązaniowy, został zawiadomiony o treści umowy przed wykonaniem zleconych podwykonawcy robót. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana Spółka trafnie zarzuciła, że powód okoliczności tej nie wykazał. Jeśli chodzi o wspomniany załącznik nr 2 do umowy zawartej pomiędzy pozwanym M. G., to z uwagi na brak daty na dokumencie nie wiadomo, kiedy został on sporządzony. J. Z. i R. C. byli upoważnieni do zawierania umów z konsekwencjami finansowymi dla pozwanej Spółki do wysokości 500.000 zł, podczas gdy wynagrodzenie należne powodowi wynikające z umowy z dnia 27 lipca 2011 r. ustalone zostało na kwotę 600.000 zł., a faktury opiewały na sumę 655.942,52 zł. Przesłanie umowy wraz z protokołami odbioru i zestawieniem rozrachunków na adres pozwanej Spółki nastąpiło najwcześniej w dniu 13 października 2011 r., a więc już po wykonaniu umowy. Z

tych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć, że przed wykonaniem przez powoda robót pozwana Spółka została zawiadomiona o fakcie zawarcia umowy i o jej zasadniczej treści, tj. zakresie robót powierzonych do wykonania powodowi przez M. G., terminie ich wykonania i wysokości należnego wynagrodzenia. Wprawdzie zgoda na zawarcie umowy z podwykonawcą może zostać wyrażona także po wykonaniu przez niego robót, ale skoro powód nie wykazał, kiedy do wiadomości pozwanej Spółki dotarła informacja o fakcie i treści umowy, to sprzeciw pozwanej wyrażony w piśmie z dnia 23 grudnia 2011 r., doręczonym w trakcie postępowania sądowego, należało uznać za skuteczny.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości. W ramach podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił: 1) naruszenie art. 647<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 60 k.c. polegające na nieuwzględnieniu, że zgoda pozwanej Spółki na zawarcie umowy nastąpiła w sposób dorozumiany; 2) naruszenie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. polegające na przyjęciu, że warunkiem solidarnej odpowiedzialności pozwanej Spółki było zawiadomienie jej o treści umowy przed jej wykonaniem; 3) naruszenie art. 61 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że pozwana Spółka nie została zawiadomiona o fakcie zawarcia i o treści umowy, a w konsekwencji naruszenie art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że sprzeciw pozwanej Spółki wobec zawarcia tej umowy był skuteczny. W ramach podstawy przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. podniósł naruszenie art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na niewskazaniu w zaskarżonym wyroku ustalonego stanu faktycznego sprawy. W oparciu o te podstawy powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Spółki kwot objętych żądaniem pozwu, z zastrzeżeniem solidarnej odpowiedzialności wraz z pozwanym M. G., oraz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana Spółka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył:

Chybiona jest podstawa kasacyjna naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mającego polegać na nie wskazaniu w zaskarżonym wyroku ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, gdyż przepis powyższy wyznacza jedynie podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji, jaką jest materiał zebrany w postępowaniu pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Ma on zatem charakter ogólnej dyrektywy wskazującej na kontynuację merytorycznego rozpoznawania sprawy w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, niepubl.). Powołanie się na ten przepis jako na podstawę kasacyjną może być skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd drugiej instancji nie uwzględnił części materiału dowodowego i wydał orzeczenie oparte wyłącznie na materiale zebrany w pierwszej albo drugiej instancji, pomijając ten, który był wynikiem procedowania w innej instancji. W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego. Jak wskazuje się w judykaturze błąd sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów oraz oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej jest błędem w zakresie subsumcji prawa, zatem na tej podstawie nie można formułować zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 r., IV CSK 241/05, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2011 r., III PK 72/10, niepubl.).

Trafnie wywiedziona jest podstawa naruszenia prawa materialnego. Treść normatywna przepisu art. 647<sup>1</sup> k.c., regulującego kwestie podwykonawstwa w umowach o roboty budowlane, jest bardzo obszerna i odnosi się do różnych zagadnień, a jego sformułowanie budzi liczne wątpliwości. Próby ich rozwiązywania w judykaturze i nauce prawa prowadzą niekiedy do rozbieżnych wniosków. Podkreśla się jednak zawsze, że cel ustawy (*ratio legis*), tj. niezbędność oraz celowość wprowadzenia solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawców z uwagi na wadliwą praktykę obrotu gospodarczego, uzasadnia dokonywanie wykładni wskazanego przepisu w duchu życzliwej interpretacji dla podwykonawców, jako podmiotów o słabszej pozycji w obrocie gospodarczym, którym mimo spełnienia świadczenia odmawia się zapłaty. W chwili obecnej można

mówić o jednolitym stanowisku orzecznictwa wyróżniającym zgodę inwestora (wykonawcy) na zawarcie umowy z podwykonawcą (dalszym podwykonawcą) tzw. czynną, w tym dorozumianą, i tzw. bierną (milczącą przewidzianą w art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 2 k.c.) - por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, niepubl. Akceptowany jest także pogląd że, o ile dla umowy zawieranej przez wykonawcę z podwykonawcą oraz przez podwykonawcę z dalszym podwykonawcą wymagana jest forma pisemna pod rygorem nieważności, o tyle do zgody inwestora, wykonawcy lub podwykonawcy wymaganej przez art. 647<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być zatem wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k.c. (nie zgłoszenia na piśmie w terminie 14 dni od przedstawienia umowy z częścią dokumentacji, dotyczącej jej wykonania, sprzeciwu lub zastrzeżeń).

Rozbieżność stanowisk dotyczy tego, czy przy zgodzie czynnej wykonawca (podwykonawca) powinien przedstawić umowę łączącą go podwykonawcą (dalszym podwykonawcą) celem uzyskania przez inwestora (wykonawcę) szczegółowej wiedzy o jej postanowieniach, czy wystarczy wiedza ogólna dotycząca osoby i zakresu powierzonych robót. Sąd Najwyższy opowiedział się za obowiązkiem dostarczenia umowy przy zgodzie biernej (milczącej), a w zasadzie przeciw przy zgodzie czynnej, ze wskazaniem, że jakkolwiek skuteczność zgody inwestora wyrażonej w sposób czynny nie jest uzależniona od zachowania przez wykonawcę procedury przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k.c. (tj. przedstawienia umowy) to wiedza inwestora (wykonawcy) o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe - tak w cyt. uchwale (7) z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, niepubl., wyroku z dnia 3 października 2008 r., I CSK 123/08, niepubl., wyroku z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011 r., nr 5, poz. 59 (z tym, że w sprawie z uwagi na szczególne okoliczności sprawy dotyczące odmowy udostępnienia na żądanie umowy podwykonawczej i zamieszczenia w niej

klauzuli poufności odmówiono udzielenia ochrony prawnej podwykonawcy), wyroku z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, niepubl.

Kolejna wątpliwość dotyczyła tego, czy zgoda powinna wyprzedzać zawarcie umowy i jej wykonanie, czy może mieć charakter następczy. Za dopuszczalnością wyrażenia zgody post factum, w tym także po wykonaniu umowy w całości, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 kwietnia 2008 r., V CSK 492/07, z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09 i z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10.

Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym przedstawioną skargę kasacyjną, podziela powyższą linię orzecznictwa, uznając, że przy zgodzie czynnej brak podstaw do uzależniania jej od przedstawienia umowy oraz że nie musi być ona uprzednia.

Szczególny charakter zagadnień faktycznych i prawnych występujących w niniejszej sprawie związany jest z tym, że spór toczy się w relacji podmiotowej generalny wykonawca - dalszy podwykonawca bez udziału inwestora i podwykonawcy (wobec którego nakaz zapłaty jest prawomocny), a generalny wykonawca był spółką celową powiązaną z inwestorem. W sprawach dotyczących inwestycji reprezentował go R. C., wykonujący zadania kierownika projektu, koordynatora i pełnomocnika generalnego wykonawcy, upoważniony do zaciągania zobowiązań, przy rozbieżnie wskazywanej ich górnej granicy jako 500.000 zł i 1.000.000 zł, do którego biura na terenie budowy, zgodnie z przyjętą organizacją robót i obiegiem dokumentów, kierowano całą korespondencję i dokumentację dotyczącą inwestycji. Znaczny zakres samodzielności generalnego wykonawcy wynikał z kompleksowej realizacji inwestycji o skomplikowanym charakterze i w znacznych rozmiarach (obiekt C. w G.), w miejscu odległym od siedziby inwestora i generalnego wykonawcy (W.). Podkreślenia wymaga, że prace wykonywane przez dalszego podwykonawcę były częścią własnego świadczenia ciężącego na generalnym wykonawcy na podstawie stosunku zobowiązaniowego łączącego go z inwestorem, zatem nie tylko dysponował wiedzą co do ich zakresu ale i spoczywały na nim powinności związane z ich realizacją.

Z punktu widzenia stosunków prawnych łączących generalnego wykonawcę i dalszego podwykonawcę, regulowanych art. 647<sup>1</sup> k.c. relewantne były następujące zdarzenia (1) zgłoszenie przez podwykonawcę generalnemu wykonawcy faktu powierzenia wykonywania robót ciężących na podwykonawcy dalszemu podwykonawcy, potwierdzonego oświadczeniem generalnego wykonawcy na jego druku firmowym, podpisanym przez kierownika projektu (będącego jednocześnie koordynatorem procesu inwestycyjnego i pełnomocnikiem) i kierownika budowy, nieopatrzonego datą, który stanowił wymóg zawarcia i załącznik nr 2 do umowy podwykonawcy z dalszym podwykonawcą, (2) zgoda generalnego wykonawcy na wejście dalszego podwykonawcy i jego pobyt na, zabezpieczanym przez podmiot trzeci, placu budowy (co jak strony przyznały wymagało uzyskania szczególnych zezwoleń), wykonywanie robót przez dalszego podwykonawcę, prowadzenie własnego dziennika budowy, w którym koordynator z ramienia generalnego wykonawcy i kierownik budowy dokonywali wpisów, jego udział w naradach i odbiorach, co wskazuje na pełną wiedzę o podmiotowym i przedmiotowym zakresie umowy podwykonawcy z dalszym podwykonawcą, (3) złożenie w dniu 13 października 2011 r. przez dalszego podwykonawcę w siedzibie koordynatora na terenie budowy pisma z załącznikami w postaci odpisu umowy podwykonawcy z dalszym podwykonawcą, protokołów odbiorów częściowych, ostatecznego protokołu odbioru, zestawienia rozrachunków, adresowanego do generalnego wykonawcy, którego odbiór potwierdził kierownik budowy. Bezsporne, że przyczyną tej czynności, dokonanej na wezwanie generalnego wykonawcy, było zaniechanie świadczeń pieniężnych przez podwykonawcę na rzecz dalszego podwykonawcy, (4) wezwanie przedsądowe dalszego podwykonawcy do generalnego wykonawcy do zapłaty, (5) doręczenie w dniu 23 grudnia 2011 r. generalnemu wykonawcy (pozwanemu) przez sąd przy nakazie zapłaty jako załączników do pozwu dokumentów, m.in. w postaci umowy i pism jw., w związku z którymi w dniu 27 grudnia 2011 r. skierował on do dalszego podwykonawcy sprzeciw co do zgody na umowę podwykonawcy z dalszym podwykonawcą.

Dokonując kwalifikacji tych czynności bezpodstawnie Sąd odmówił prawnego znaczenia czynnościom objętym punktem (1). Skoro bowiem do zgody generalnego wykonawcy nie jest wymagana forma pisemna oraz czynność ta może nastąpić



w każdym czasie to brak podstaw do odmowy przypisania skutków prawnych pismu podpisanemu przez koordynatora-pełnomocnika wobec nie opatrzenia go datą, tym bardziej, że jego antycypacyjny charakter i związek z umową podwykonawcy z dalszym podwykonawcą z dnia 27 lipca 2011 r. jest oczywisty. Kierownik projektu – koordynator potwierdził umocowanie do dokonywania czynności prawnych zaciągających zobowiązanie w granicach 500.000 zł i 1.000.000 zł oraz czynności faktycznych, w tym do przyjmowania za jego pośrednictwem i wiedzą organów generalnego wykonawcy wszelkiej korespondencji dotyczącej inwestycji. Ocenę prawną uprzedniego wyrażenia zgody w sposób czynny dorozumiany i jej skuteczności jako źródła solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy wobec dalszego podwykonawcy potwierdzają zachowania obu stron (działania i zaniechania) opisane szczegółowo w punktach (2) i (3). W tym stanie rzeczy nieuzasadnione było również odwoływanie się przez sąd odwoławczy do braku zgody następczej oraz konstrukcji nie dojścia do skutku solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez dalszego podwykonawcę -na skutek zgłoszenia przez pozwanego sprzeciwu w następstwie doręczenia mu w toku postępowania sądowego załącznika do pozwu w postaci umowy podwykonawcy z dalszym podwykonawcą (punkt (5)).

Sąd Najwyższy podziela stanowisko judykatury zawarte w przedstawionych wyżej orzeczeniach, przekonywująco umotywowane stwierdzeniem, że odpowiedzialność o której mowa w przepisie art. 647<sup>1</sup> k.c. jest specyficzną konstrukcją prawną, wprowadzoną na potrzeby umowy o roboty budowlane o charakterze *ius cogens*. Opowiada się również za dokonywaniem wykładni celowościowej, a nie systemowej wskazanych przepisów, w tym za przyjęciem, że czynności związane z uzyskaniem zgody inwestora (wykonawcy) na zawarcie umowy z podwykonawcą (dalszym podwykonawcą) nie muszą być podejmowane w tym samym czasie, w szczególności część danych dotyczących postanowień umowy może być przedstawiona po wyrażeniu zgody.

Konsekwentnie należy zakwestionować, jako nie opowiadające utrwalonej interpretacji art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., stanowisko Sądu Apelacyjnego dotyczące wymogu udostępnienia treści umowy przed wyrażeniem zgody oraz niedopuszczalności

wyrażenia zgody następczej po zakończeniu prac. Uzasadniona jest także podstawa kasacyjna naruszenia prawa materialnego w zakresie odnoszącym się do nieprawidłowego zastosowania art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. przez nie zakwalifikowanie zachowania pozwanego - obejmującego przyjęcie zgłoszenia przez podwykonawcę faktu powierzenia wykonywania ciężących na nim robót dalszemu podwykonawcy, pisemnego potwierdzenia tego faktu, wystawienia dokumentów umożliwiających dalszemu podwykonawcy wykonywanie prac, współdziałanie w wykonaniu i odbiorze robót - jako zgody dorozumianej czynnej, art. 61 § 1 k.c. co do chwili złożenia i skuteczności oświadczenia woli pozwanego stanowiącego zgodę oraz 647<sup>1</sup> § 2 k.c. przez przyjęcie, że sprzeciw pozwanego wywołał skutki prawne w postaci braku solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. orzekł jak sentencji.

O kosztach postępowania postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi pozwanego (art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).